



**PROFESOR KAZIMIERZ GODŁOWSKI**

(9.12.1934–9.7.1995)

Odszedł od nas, w pełni inwencji twórczej, jeden z największych archeologów, nie tylko polskich, ale i europejskich. Dzieło, którego dokonał, niełatwo znajdzie kontynuatorów na Jego miarę.

Prof. Kazimierz Godłowski urodził się w Wilnie. Ojciec Jego, lekarz neurolog z Uniwersytetu Wileńskiego, zginął w Katyniu, a On sam wraz z matką przedostał się w czasie wojny do Krakowa, gdzie ukończył studia archeologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z Katedrą Archeologii, z której powstał później Instytut, związał całe swoje życie zawodowe.

Już jego praca magisterska o stosunkach społecznych w okresie późno-lateńskim i rzymskim, wydana drukiem w 1960 r., wzbudziła duże zainteresowanie specjalistów i do dziś cytowana jest nie tylko w literaturze polskiej, ale i zagranicznej. Praca doktorska *Kultura przeworska na Górnym Śląsku*, obroniona w 1963 r., jest bardzo obszerną monografią, która na cały szereg lat pozostanie wzorem publikacji materiałów i ich interpretacji.

Kazimierz Godłowski był uczniem archeologa prof. Rudolfa Jamki i etnografa prof. Kazimierza Moszyńskiego. Pod wpływem drugiego z nich, od

samego początku swej kariery naukowej, interesował się wzbudzającym liczne kontrowersje zagadnieniem najwcześniejszych siedzib Słowian. Prezentowany przez Niego pogląd, że Słowianie na ziemiach polskich pojawili się najwcześniej w pierwszej połowie VI w., natrafił początkowo na gorący sprzeciw zwolenników tzw. szkoły autochtonistycznej. Z biegiem lat pogląd prof. Godłowskiego o kierunku migracji Słowian ze wschodu u progu wczesnego średniowiecza przyjął się, szczególnie wśród młodej generacji archeologów. Jego niewielka objętościowo praca dotycząca tego problemu, o charakterze wstępnej syntezy, stała się punktem wyjścia dla dalszych publikacji dotyczących najwcześniejszych Słowian.

Z owych zainteresowań Słowianami wyrosła również praca habilitacyjna prof. Godłowskiego, opublikowana w 1970 r. Dotyczy ona młodszego okresu rzymskiego i wczesnego okresu wędrówek ludów; stała się kamieniem milowym w badaniach nad chronologią tych okresów. Celem tej pracy, która sama w sobie stała się podstawą dla dalszych studiów chronologicznych, była właściwie chęć uporządkowania w czasie materiałów archeologicznych, poprzedzających wędrówkę Słowian. Nowa wersja miała się ukazać w Niemczech, ale nie została ukończona.

Nie można tu pominąć bardzo licznych opracowań materiałowych i monografii stanowisk. Te popularnie zwane „materiałówki”, w których zawarty został olbrzymi materiał porównawczy, są wzorem dla opracowań źródeł archeologicznych, na pozór niewdzięcznych, ale pozostających na zawsze w literaturze i często o wiele cenniejszych niż niejedna synteza, tracąca wartość po niewielu latach.

Prof. Godłowski miał wielki szacunek dla materiałów archeologicznych, a Jego przysłowiowa fotograficzna pamięć pozwalała Mu na bardzo szerokie spojrzenie, także w stosunku do standardowych zabytków. Bardzo liczne Jego artykuły o charakterze ogólniejszym dotyczyły przede wszystkim okresu rzymskiego i zawierały takie problemy, jak wymiana handlowa, migracje plemion, przemiany osadnictwa i wiele innych. Jego autorstwa jest także skrypt o okresie lateńskim dla studentów archeologii.

Kolejną, bardzo ważną pracą, jest wydana w 1985 r. książka o osadnictwie Polski południowej i środkowej w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim. W niej, oprócz bardzo szczegółowych map, zawarł też swoje ujęcie sytuacji etnicznej na ziemiach polskich.

Prof. Kazimierz Godłowski był archeologiem o ogromnym autorytecie, a nazwisko Jego stało się symbolem dla specjalistów okresu rzymskiego, zwłaszcza młodej generacji. Miarą Jego zasług było członkostwo Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, Niemieckiego Instytutu Archeologicznego i Bawarskiej Akademii Nauk, aby wyliczyć tylko najważniejsze instytucje, które Go uhonorowały. Przez kilkanaście lat był dyrektorem Instytutu Archeologii UJ, a ostatnio działał w Komitecie Badań Naukowych.

Wzbudzał nie tylko szacunek, ale i wielką sympatię, także młodej generacji i studentów. Wielu młodych archeologów, którzy jako specjalizację wybrali okres rzymski, uznaje Go za swego mistrza, nawet gdy nie byli Jego studentami. Gotów zawsze do konsultacji, był prof. Godłowski osobowością przyciągającą, ale tylko ludzi zdolnych i pracowitych. Od swych magistrantów i doktorantów wymagał tyle, ile od samego siebie, więc nie było łatwo Go zadowolić.

Oddany całkowicie archeologii, nie był nigdy prof. Godłowski wąskim specjalistą. Drugą jego pasją była przyroda. Wiele podróżował, był zapalonym turystą i miłośnikiem zwierząt. Miał przyjaciół w całej Europie.

Badania wykopaliskowe prof. Godłowskiego osiągały rozmiary imponujące. Przebadał wielkie cmentarzysko z okresu rzymskiego w Opatowie Częstochowskim, liczące tysiąc pochówków, a w ostatnich kilkunastu latach podjął ogromne prace na wielokulturowej osadzie w Jakuszowicach koło Kazimierzy Wielkiej. Wykopaliska prowadził także na kilkunastu mniejszych obiektach, zawsze z tym samym entuzjazmem. Był wielkim naukowcem, a jednocześnie znajdował w pracach terenowych ogromną satysfakcję, co nie zawsze idzie w parze.

Będąc już w szpitalu, w ostatnich tygodniach swego życia, z czego nie zdawał sobie sprawy nikt z nas, a może i On sam, troszczył się bardzo o swoje rozpoczęte prace. Wiedział, że daleko jest jeszcze do ich ukończenia. Mając na myśli swą pracę i tylko ją, powiedział na kilka tygodni przed śmiercią: „Navigare necesse est, vivere non est necesse”.

Nigdy o Nim nie zapomnimy.